

Nie warto rozmawiać?

25 listopada 2012

Konsultacje społeczne przeżywają kryzys. Co piąta polska gmina nie konsultuje decyzji z mieszkańcami, ale i oni nie biorą zbyt często udziału w takich formach współdecydowania.

Jak informuje Portal Samorządowy, z badań wynika, że aż 20 proc. polskich gmin podejmuje decyzje bez żadnych konsultacji z mieszkańcami, ale też sami mieszkańcy rzadko włączają się w życie publiczne na szczeblu lokalnym. Tylko 10 proc. Polaków zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku brało udział w jakichkolwiek konsultacjach społecznych organizowanych w gminach, a ledwie 30 proc. w jakikolwiek sposób włączało się w proces podejmowania decyzji. Jeszcze gorzej statystyki wyglądają w odniesieniu do osób słabo wykształconych oraz osób w wieku powyżej 55 lat. Ludzie w tych grupach z reguły nie interesują się sprawami publicznymi, rzadziej niż ogół Polaków szukają informacji na ten temat, rzadziej też włączają się w procesy decyzyjne. Brak zainteresowania sprawami publicznymi w tych dwóch grupach szacuje się na dwie trzecie (wśród ogółu Polaków – 50 proc.).

Zdaniem dr Anny Krajewskiej z Instytutu Spraw Publicznych, współautorki badań zrealizowanych w ramach projektu „Decydujmy razem”, powodem wykluczenia tych dwóch grup z procesów decyzyjnych jest przede wszystkim niewiedza o możliwościach włączania się w sprawy publiczne. Kwestią decydującą są również kompetencje umożliwiające korzystanie z rozmaitych rozwiązań, np. umiejętność poruszania się w Internecie, korzystania z prasy lokalnej czy rozumienia sposobu, w który władze lokalne przekazują informacje mieszkańcom.

Na poziom zaangażowania obywateli wpływa również ich poczucie, że mają lub mogą mieć wpływ na poczynania władz lokalnych. Aż dwie trzecie Polaków uważa, że nie ma na to wpływu. Wśród osób starszych i osób słabo wykształconych odsetek ten jest wyższy

niż przeciętnie i wynosi aż $\frac{3}{4}$ członków tych grup.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)